

Minister wspomagał rodzinę publicznymi pieniędzmi?

3 maja 2016

Tygodnik „Newsweek” zarzuca ministrowi Radziwiłłowi wspomaganie żony i szwagra pieniędzmi z budżetu Ministerstwa Zdrowia.

Konstanty Radziwiłł, zanim został ministrem resortu zdrowia, był przez wiele lat sekretarzem Naczelnej Izby Lekarskiej, a w poprzednich kadencjach pełnił też inne funkcje kierownicze. NIL jest nie tylko organem samorządu zawodowego lekarzy, ale też jedną z najważniejszych struktur niejako tworzącej porządek etyczny i wyznaczającej standardy codziennej praktyki w tej grupie zawodowej, gdyż członkostwo w izbach lekarskich jest obowiązkowe dla każdego lekarza wykonującego swój zawód.

Kiedy Konstanty Radziwiłł został ministrem, przekazał z kasy ministerstwa Naczelnej Izbie Lekarskiej 16 milionów złotych. To nic nadzwyczajnego, już wcześniej MZ przekazywało pieniądze na samorząd lekarski. Natomiast tygodnik „Newsweek” utrzymuje, że 34 tysiące z tych pieniędzy trafiło do rąk bliskich Konstantego Radziwiłła i to w sposób, który budzi najwyższy niepokój.

Kwota ta przeznaczona była na honorarium za przebudowę siedziby Izby, za które to zlecenie odpowiadać miała firma OAK Projekt, a w istocie żona ministra, Joanna i jej brat, który miał projektować wnętrza pomieszczeń NIL.

Dowodem na to, jak podaje „Newsweek”, mają być nagrania posiedzenia prezydium NIL, na którym obecny prezes Maciej Hamankiewicz, wspomina o zaangażowaniu Joanny Radziwiłł.

Minister Radziwiłł stwierdza w wypowiedzi dla radia TOK FM, że są to próby skompromitowania jego rodziny, jednocześnie przyznając, że małżonka otrzymywała w przeszłości

wynagrodzenia od Naczelnej Izby Lekarskiej.

Według ustaleń „Newsweeka” żona ministra nie figuruje na liście czynnych architektów, co może oznaczać, że nie ma uprawnień do wykonywania prac projektowych.

Jeżeli ustalenia tygodnika się potwierdzą, nad ministrem zawiśnie widmo dymisji.

Autorstwo: MW

Źródło: Strajk.eu